

KURYER LITEWSKI

W WILNIE W SOBOTĘ DNIA 24 KWIETNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno, dnia 24 kwietnia.

Dnia 22 marca przeszła tu grodzieński półk pułk pułkowników, z 7 pułk szwadronów złożony, pod dowództwem Pułkownika i kawalera *Turskiego*. Wchód swój i ciągnięcie przez miasto odbywał wparadzie z trębami i muzyką, w obecności JW. Hrabi *Wittgensteina*, wielu Jenerałów i Oficerów. Postać ludu czerstwa i wesoła, ubiór piękny, konie dobre, porządek szyków, nayokazalszy czyniły widok. Nazajutrz, również w paradzie, wyruszył ten pułk w dalszą drogę.

Dnia 23 wyszły ztąd do powiatu trockiego, drugie bataliony odwodowe 26 i 29go pułków strzeleckich grenadyerskich, pierwszy pod dowództwem Pułkownika *Michałowskiego*, a 2gi Podpułkownika *Miszewicza*. Bataliony te, kwaternując w mieście naszym, od dnia 23 marca roku przeszłego, razem z pułkami swojemi, chwalebnym zachowaniem się zjednały dla siebie powszechny szacunek i wdzięczność obywateli tutejszych.

Kurs tutejszy: Rubel srebrny, 4 rub. 52 k. ass.; Dukat rub. ass. 15 k. 92; Imperyal rub. ass. 43.

Nowogródek dnia 23 marca

Towarzystwo Dobroczynności Pttu Nowogrodzkiego, idąc torem ustaw swoich, pod Opieką Naydobroczynniejszego Monarchy Wszech Rossyy, w dniu tym otworzyło posiadzenia swoje. Po zagaieniu Sessyi przez Vice-Prezydenta Towarzystwa tego czytany był list Jmć Pana *Hrehorowicza* adwokata Nowogrodzkiego, pisany do Podskarbiego Towarzystwa Dobroczynności. Duch pisma tego w naczystszy religii oddany, przykładnym skutkiem dowiedziony, powszechny się udziela wiadomości.

Wielmożny Podskarbi Dobrodzieju!

Listem moim, jeszcze w roku 1810 lipca 22 dnia, do byłego w tedy podskarbiego Towarzystwa Dobroczynności pisany, postanowiłem sobie, w miarę postępu liczby lat wieku mojego, zwiększać, jeśli będę w stanie, coroczną moją dla ubogich ofiarę — Uściłem ten święty obowiązek, aż do roku 1812go, który także z góry opłacony został, i na to wydane mam kwity. — W roku 1812 przeszedłszy pod znaki wojenne i przez lat kilka w odległych znajdując się krajach, nie opuściłem winnego do składki długu.

Dziś, gdy mi się jakażkolwiek wróciła sposobność, z wielką serca mojego radością, pospieszam, lubo z uszczupleniem innych moich wydatków, uścić się z trzech letniów dla wsparcia ubogich ofiary; wypadające zatem:

Za rok 1813, rubli srebr. 26

Za rok 1814, r. s. 27

i za rok 1815 do 1816 r. s. 28

w ogóle rubli srebrnych 81

Mam ukontentowanie odesłać do kassy Towarzystwa Dobroczynności Pttu Nowogrodzkiego.

Chcąc godnie uczcić pamięć szanownego Fundatora Towarzystwa, którego straty nigdy odżałować nie można, trzeba podwoić usiłowania w utrzymaniu domu ubogich. Stanie się to, jeśli każdy przekonany się zechce, że Twórca świata, ten od wieków postanowił porządek moralny, aby każdy miłosierny uczynek, tysiącem błogosławieństw i dobrych powodzeń nagrodzonym bywał. Niestracił ten, kto cząstkę swojego majątku dał dla ubogich, jest niewidoma w widzialnym świecie ręka, która dług tych nieśczęśliwych sownie wypłaca. Spokojność w życiu i mile przy zgonie rozpamiętywanie są nowym przydatkiem nagród sprawiedliwej Opatrzności.

Czuje to, i sam W. Wmć Pan Dobrodziey prze-

zysny jesteś, że prawdziwe na ziemi szczęście, do uczynkom towarzyszy. Nie wiele jest uczynków szczęścia, kto na śmiertelny poscieli dotychczasnym bydź poczyna, bo nie widzi owocu swoich dobrodzieystw. Zawsze sobie powtarzam z księgą mądrości 3 — 22 „ i poznałem, iż nie masz nic lepszego, jako weselić się człowiekowi z uczynków swoich, i że to jest dzieł jego: bo któż go przywiedzie, aby widział to, co po nim będzie.”

Racz W. Wmć Pan Dobrodziey przyjąć moje wysokie uszanowanie, z którym jestem Wielmożnego Wmć Pana Dobrodzieja nayniższym służą.

Karol Hrehorowicz.

D. 22 marca 1815 Nowogrodek.

Czytamy w gazecie petersburskiej, *Poczta Północna*, z *Petersburga*, dnia 10 kwietnia: Pełnomocnicy szlachty gubernii kurlandzkiej: *Fryderyk Kleist*, *Piotr v. Freylicher Frank*, Radzca kollegialny *v. Binenstadt*, Kamerjunker *Baron v. Medem*, *Fryderyk v. Welberg*, i *Jan v. Ferkelzamb*, mianowani zostali kawalerami orderu ś. *Włodzimierza* 4 klasy.

Podług listów godnych wiary, z *Moskwy* pisanych, znamienity nasz historyograf *P. Karamzin*, kończy już panowanie *Cara Jana Wasiliewicza*.

z *Katugi* d. 20 marca. D. 17 p. m., powrócili tu estate 1,036 ludzi wojowników katuzkiego uzbrojenia z *Saratowa* d. 13 marca. Tęmi dniami przechodził przez miasto nasze 5ci pułk kozaków uralskich, i z wielką gościnnością od mieszkańców był przyjmowany; na wywójcin, z kassy miasta ofiarowano dla każdego podoficera po 5, a dla każdego żołnierza po 3 ruble.

z *Perejasławla* d. 20 marca. Szlachta tutejszego powiatu, po zakończonych elekcyach w gubernskim mieście *Poltawie*, wiedząc, że zwłóki drugiey żony zesłego oycy *Hrabiego Wittgensteina*, z domu *Xiężniczki Dolhorukowny*, w *Perejasławiu* spoczywają, przez szacunek i wdzięczność dla zasług jey pasierzba, uchwaliło wystawić na grobie jey pomnik, a co rok w rocznicę jey śmierci odprawiać nabożeństwo żałobne i do szpitalów jałmużnę posyłać. — Tęmi czasy przez miasto nasze przechodziły trzy oddziały *Francuzów* i *Włochów*, do oyczyzny swęj powracających.

z *Kiachty* (gub. *irkucka*) Donoszą, że dnia 4 lutego, o godzinie 2 po północy dało się tu uczuć mocne trzesienie ziemi; które, równie jak d. 5 grnd. 1814, miało kierunek między północą i zachodem; trwało więcéj minuty, i trzykrotnie się ponowiło, tak, że kiedy jedno kończyło się uderzenie, drugie się mocniysze jeszcze zaczynało. Wielki loskot i szum podziemny poprzedzał czterma minutami wstrząśnienie, a kończył się z samem trzesieniem. Odgłos tego loskota można naylepiy porównać do szumu kół młynowych i turkotu kół jadących po bruku pojazdów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, umieściła z *Wiednia* pod dniem 18 kwietnia, co następuje: „Jeneralny Gubernator, Feldmarszałek *Hrabia Bellegarde*, wydał d. 5 t. m. w *Medyolanie* następującą odezwę:

„Zaledwo *Europa* poczęła goić rany swoje, a zebrań na kongressie wiedeńskim Monarchowie z rządką jednomyślnością pracowali nad ustaleniem trwałego pokoju; aliści niespodziany wypadek wszystkie narody, które już znały z doświadczenia nieograniczoną chęć panowania jednego człowieka, nanowo

do broni woła. *Włochy* mogły mieć nadzieję, że w tej momentalnej odmianie rzeczy spokojnie zostaną; ale Król Neapolitański, zrzuciwszy nakoniec maskę, która go w niebezpiecznej chwili uratowała, bez wypowiedzenia wojny, do której żadnego usprawiedliwiającego nie mógł mieć powodu, i w brew przeciw traktatom z *Austrią* zawartym, którym jedynie tylko był swój polityczny był winien, grozi nowym najazdem na piękną ziemię włoską; a nie nasycony klęskami wojny, których jest sprawcą, usiłuje jeszcze, pod pozorem zjednoczenia niepodległości *Włoch*, rozszerzyć wszędy niszczący ogień rewolucji, która dla niego samego wprzód utarowała drogę z nierzeczywistości domowego życia aż do świetności tronu.

Nie mniej obcy dla *Włoch*, jak nowy w rządzie Monarchów, odważa się on przemawiać tym głosem do *Włochów*, jakimby przystało ledwie na owych *Alexandra Farnese*, *Andrzeja Doria*, albo *Magno Trivulzio*, i sam się narzuca za naczelnika narodowi włoskiemu, mającemu własne dynastje, rządzące nim od wieków, z którego łona wyszedł świetny ten ród, który oycowskie swe berło nad tyłą trzyma ludami. On, Król najniższej części *Włoch*, chce, mającemi słowy naturalnych granic, uwieścić wszystkich *Włochów* zwodniczym wystawieniem Państwa, dla któregooby nawet trudno było stolicę oznaczyć, ile że natura sama, własnymi granicami, różnym częściom *Włoch* oddzielne rządy zakreśliła i wskazała, że nie przestrzeń ziemi, nie liczba ludności, nie moc oręża, ale dobre prawa, zachowanie starodawnych szanownych zwyczajów i rząd mądry, są uszczęśliwieniem ludów, które dotąd jeszcze w *Lombardji* i *Toskanii* z uczuciami uwielbienia i wdzięczności, przypominają sobie nieśmiertelne imiona *Maryi Teresy*, *Józefa* i *Leopolda*.

Nie przestając na zwolnieniu pospółstwa przez wystawienie urojonę niepodległości, chce jeszcze Król neapolitański omamić mniej ostróżnych *Włochów*, udając przed nimi, że mocarstwa, które teraz z zadziwiającą prędkością na lądzie i morzu odnawiają najgroźniejsze przygotowania do wojny, i w krótkim czasie przez drugi akt publiczny dadzą światu nowy dowód ich nierozdzielnej jedności na teyże zasadzie o partéy, potajemnie są skłonne, wspierać jego zamiary, jak gdyby *Włochy*, zostając pod jego rządem, niepodległemi nazywać się mogły, i jak gdyby teraz wszystkie mocarstwa mniej niżli kiedykolwiek przekonane były, że z tym, który danego przyrzeczenia nie dotrzymuje, wspaniałości wielkich zwycięzców szanować nie umie, ani ugoda, ani pokój nastąpić nie może.

Dobrodzieystwa, któremi Najjaśniejszy Cesarz i Król *Franciszek I*, całe wojsko włoskie, tak, że żaden z jego poddanych składających to wojsko, bez przystoynego opatrzenia nie został, i liczną klasę urzędników, również udarował; oycowska troskliwość z którą rząd austriacki, za powrotem swoim do *Włoch*, bez oglądania się na polityczne mniemania i dawniejsze postęпки, do tego dążył, iżby ze wszystkich partyj jedną tylko utworzyć, i z niemi jako z ukochanymi dziećmi postępować; a nawet i tym równie oycowską okazać przychylność, którzy go do surowości zmusili. — Wszystkie te czyny tak już są znajome, iż bez wszelkiej innej pomocy same przez się obalają te oszczerstwa, które w tak hańbnych wyrazach przez odezwy Króla neapolitańskiego są rozsiewane.

Lombardowie! Rząd austriacki, rzetelny w swoim postępowaniu, a nigdy chełpliwy, przyrzekł wam spokojność, porządek i oycowską opiekę, i wiernie przyrzeczenia swego dotrzyma. Wspomnijcie na szczęśliwe czasy przed rokiem 1796, na urzędzenia *Maryi Teresy*, *Józefa II*, *Leopolda*, i porównajcie ten systemat rządowy z tym, któryście od tamtego czasu znosić musieli, a który wsparty na tychże samych zasadach, wystawiają wam teraz za przedmiot waszych nadziei, i za powód do nowych usiłowań. Zbyt wielka łatwowierność, którąście pokładali w obietnicach demokracji francuskiej, już was raz w nieszczęściu pograżyła; bądźcie więc ostróżniejszymi, ile że po przestrodze, jaką wam doświadczenie dało, wina wasza tém większą

się stała; dołóżcie więc wszelkiej usilności, iżby z właściwą charakterowi waszemu bystrością, z tą rozważą, owocem waszój przeczności i z tą miłością do naszego Najjaśniejszego Monarchy, która jest godną waszego serca, działać wspólnie w każdym zdarzeniu, dla utrzymania porządku i dla obrony oyczyzny i tronu. W *Medyolanie*, d. 5 kwietnia 1815. Jenerał Gubernator Feldmarszałek *Bellegard*.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z *Wiednia* pod 20 kwietnia, umieściła: „W tej chwili właśnie przybiegł goniec ze *Włoch*, z głównej kwatery Jenerała jazdy, *Barona Frimont*, z raportem datowanym d. 12 kwietnia: „Nieprzyjaciel uderzenie swoje naszaniec przedmostowy pod *Occhiobello*, w dniach 8 i 9 kwietnia, z dwoma mocnymi dywizjami ponowił; ale przez naszych z wielką dla niego stratą odparty został. Feldmarszałek Leytnant *Baron Bianchi*, któremu rozkaz był dany stanąć przed *Borgoforte*, między *Cavo Bentivoglio* i rzeką *Po* i nieprzyjaciela wszelkimi sposobami w niespokojności utrzymywać, d. 10 kwietnia na stanowisko nieprzyjacielskie pod *Carpi*, które osadzone było batalionami dywizji *Carascosa*, dwoma uderzył kolumnami. Walka była uporczywą, aż nakoniec nieprzyjaciel miasto w najszybszą opuszczył ucieczkę; w pogoni zabrano mu 12 oficerów i 500 żołnierzy. Strata nasza wcale jest mała.

Potem nieprzyjaciel opuścił *Reggio* i przez *Modę* się cofał.

Feldmarszałek Leytnant, *Baron Mohr* odebrał rozkaz, ruszyć z przedmostowego szanca *Occhiobello*, i pójść na odsiecz cydadelli *Ferrarskiej*.

Do *W. Xtwa Toskańskiego*, drogą do *Tortony*, wkroczyły były dwie dywizje, *Livron* i *Pignatelli*, i aż się ku *Florencji* posunęły. Wielki Xiążę do *Pizy* wyjechał. Jenerał *Hrabia Nugent*; który się z korpusem pod *Pistoja* znajdował, powziął wiadomość, że nieprzyjaciel na niego się obrócił w celu wypędzenia go ze stanowiska, dla Neapolitańczyków bardzo niepożądanego: gdyż obecność tego korpusu pospieszała uzbrojenie mieszkańców gór, poszedł na spotkanie nieprzyjaciela, oczekiwał na niego w stanowisku, tak korzystnym, i na głowę pobijwszy, zagonił aż pod bramy *Florencji*.

Kapitan *Radisits* z jeneralnego sztabu, z 7mią huzarami *Lichtensteina* i 13 ludźmi dragonów tokańskich, uderzył na czoło nieprzyjacielskiej kolumny; i do zupełnej rozsyпки przymusił. Półkownik i 50 ludzi z gwardji w niewolę się nam dostało.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy w liście z *Wiednia* pod d. 7 kwietnia: „Dnia 10 t. m. wyją ztąd ekwipaże Cesarza austriackiego do Niemiec południowych, dokąd około 23 t. m. i sam Cesarz Jęomość wyjedzie — Dalej czytamy w teyże gazecie z innego listu z *Wiednia* pod 10 kwietnia: „Dawniejszy Vice - Król włoski, Xiążę *Eugeniusz Bauharnois*, zaręczył słowem swoim, że przez ten czas, póki niespokojność we *Francji* trwać będzie, albo, gdyby nowa wojna wybuchnąć miała, w *Baryt* mieszkać postanowił, dla uniknięcia wszelkiego podejrzenia. Wyjechał on już do *Monachium* — Niejaki *Monteron*, o którym rozumieją, że ma polecenia od *Bonapartego*, mieszka tu z Xięciem *Talleyrandem*. — Liczbę harmat, które z miasta naszego albo przez nie do armii wysłano, wyposzą już na 1,100. — W *Belgradzie* powiaterze znowu grassować poczyna — Wszelkie sprawy, właściwie do Kongressu należące, iakoto różne wynagrodzenia, utwierdzenie przymierza między większymi mocarstwami, są na terażniejszy czas ukończone, i ściągające się do nich obrady zamknięte; na trwających zaś dotąd układach, zatrudniają się jedynie tylko konstytucją niemiecką. — Za przyczynę tego, że kurs papierów, po ogłoszonym pożyczce 50 milionów zł. jeszcze się bardziej, iak w przód zmniejsza, kładą, iż kupcy w pożyczce tej nie znajdują swego interesu” — Z innego listu pod d. 10 kwietnia *Bonapartego* deklaracją, w której on oznajmuje o powrocie swoim do *Francji* i tronu swego; a razem obiecuje panować podług zupełnie innych zasad, iak dotychczas.

ład; zrzec się wszelkiego widoku zaborów i wojny; uznać traktat paryski, i jedynie się tylko samem wewnętrznym uszczęśliwieniem *Francyi* zatrudnić. Zapewniają, iż kongress na tę deklaracyą żadney nie da odpowiedzi."

Gazeta berlińska donosi, że Marszałek *Bertier*, d. 6 t. m., do *Wiednia* przybył.

Gazeta lwowska, donosi ze *Lwowa*, pod 25 kwietnia: „Przez miasto nasze zaczął przechodzić korpus wojska rossyjskiego, dowództwa JW. Hrabiego *Lanzerona*. D. 18 bieżącego miesiąca nadciągnęła 152a, d. 20go 2ga, d. 23go 3cia, a dnia wczorajszego 4ta kolumna tegoż korpusu. Wszystkie półki jazdy i piechoty, jako też artyllerya przeciągają w paradzie przez miasto, przed JW. Hrabia *Lanzeron* i JW. Baronem *Hilllerem*, C.K. Jeneralem *Feldzeygmeystrem* i kommandantem *Galicyi*, a po jednodniowym wychnieniu, śpiesznym marszem w dalszą ruszają drogę."

N I E M C Y

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy: *Od brzegów Menu*, pod 12 kwietnia. Kiedy się zgromadzi cała siła zbrojna, którą sprzymierzeni wystawiają, natenczas więcej miliona ludzi wynosić będzie; między temi zaś 200,000 kawalerji i przeszło 4,000 harmat; baywieksza siła, jaką kiedykolwiek od czasów *Xerxesa* wystawioną. — Francuzi, którzy się w *Moguncyi* znajdowali, zmuszeni byli opuścić to miasto. — Na pojeździe *Wellingtona* znajduje się ta dewiza: *Virtuti fortuna comes* (Caocie towarzyszy szczęście) — *Madame Lectycya*, matka *Bonapartego*, i *Xiężna Paulina Borgese* przybyły do *Brynu*. — 5,000 bawarczyków, które tedy do *Moguncyi* iść mieli, odebrali rozkaz i idą teraz do *Manheymu* — *Bawarya* wystawnie na terazniejszą wyprawę 31,000 piechoty; 10 półków jazdy i 120 harmat. — Pod *Landau* i *Saarbrücken* zbierają się dwa obserwacyjne korpusy. *Xiążę Wrede* przenosi główną kwaterę swoją do *Manheymu*.

D. 9 kwietnia Król Jmć Bawarski do swojej powrócił stolicy — Tegoż dnia *Xiążę Eugeniusz* do *Monachium* przybył — *Moguncyą* z pośpiechem w żywność opatrują: Senat frankfortski do tej twierdzy ofiarował 250 fas maki i 2,000 miar różnego zboża — W dniach 6 i 8 kwietnia załoga bawarska z *Auszpurga* wyruszyła.

— *Xiążę Naryszkin* z orszakiem d. 10go, a półkownik *Hrabia Wratysław*, Jenerał Adjutant Arcy *Xiążęcia Karola*, d. 11go do *Frankfortu* przybyli. Ostatni do *Moguncyi* jedzie — Całe wojsko hannowerskie na d. 25 do *Antwerpji* ma się zgromadzić — Część wojsk *Kasselskich* do *Koblentzu* poszła — *Xiążę Blücher*, d. 13go do *Kasselu* przybył, a dnia następującego w dalszą wyjechał drogę — (z *Gaz. berl. i Oestr. Beob.*)

N I D E R L A N D Y

Gazeta berlińska, donosi z *Bruxelli* pod d. 12 kwietnia: „W okolicach *Gandawy* zbiera się oboz wierznych francuzkich rojalistów. Wyznaczona od Króla kommissya czuwa nad tym, aby nikt z podejrzanym tam się nie wosnął. Szczepem tego obozu jest 600 ludzi z wojska królewskiego domu. Wzmocnia się on codziennie. Dway Jenerałowie, którzy tam przybyli, zrazu aresztowani, lecz potym na wolność wypuszczeni zostali. *Hrabia Borde-Soult*, jeden z nich, a bliski krewny *Marszałka Soulta*, był potem na obiedzie u Króla. *Xiążę Berry*, z częścią tego korpusu, do *Alost* wyruszył, zkład do *Malines* ma pociągnąć — *Xiążę Wellington* w *Gandawie* oddał wizytę *Ludwikowi XVIII*, potym długą miał rozmowę z Jeneralem *Clarke*; wczora zaś do *Bruxelli* powrócił — Rząd dolnego *Renu* rekwirował za opłatą 45,500 łokci płótna, na potrzeby wojska. — *Marszałek Marmont*, wydał w *Gandawie* długą odpowiedź na odezwę *Bonapartego*, którą tak kończy; „Jakikolwiek los mój będzie; mam ja życie na wygnaniu zakończyć, albo też będę mógł służyć oyczyźnie mojej; czy ja powrócę nazad, czy też z jey łona zostanę wyrzucony; zawsze miłość oyczyzny mojej, będzie jedyną namiętnością serca mojego; Król dobrze poznał te uczucia moje, kiedy za godło herbu mojego, nadać raczył. *Patriae totus et ubique.* (Dla oyczyzny całej

i wszędzie.) Te kilka słów zawierają całą historją życia mojego" — Oficerowie i żołnierze francuzcy opuszczają oyczyznę i przychodzą pod chorągwie *Ludwika XVIII* — Na granicach belgickich często już między obóstronnemi podjazdami małe zachodzą u-tarczki. Nayważniejsza z nich była nad mostem na drodze z *Mons* do *Valenciennes*. Nasi zabrali kilka niewolników, których zaraz odestano, ponieważ jeszcze kroki nieprzyjacielskie wypowiedziane nie są — Temi dniami przyszedł do *Dordrecht* oddział jeńców francuzkich, z *Rossyi* powracających, 66 ludzi. *Zo-koliczności* nowo zasłych odmian we *Francyi*, żołnierzy tych pod strażą tam zatrzymano."

P R U S S Y.

Gazeta berlińska umieściła następującą odezwę:

„Gdy w czasie niebezpieczeństwa lud mój wezwwał do broni, aby walczył za wolność i niepodległość oyczyzny, wtenczas ogół młodzieży, z ubieganiem się pośpieszył pod chorągwie, aby z ochoczym poświęceniem się znosić nienawykłe trudy i śmiało nawet do śmierci dążyć; wtenczas siła ludu weszła odważnie w szeregi moich walczących żołnierzy; a moi wodzowie, wraz zemną, prowadzili na bitwy zastępy, które okazały się godnemi imienia ich oyców i dziedzicami ich sławy. Tak, my i sprzymierzeni nasi, prowadzeni od zwycięstwa, zdobyliśmy stolicę nieprzyjaciela, chorągwie nasze powiewały w *Paryżu*; *Napoleon* zrzekł się rządów; zwrócone zostały niemieckiej oyczyźnie wolność, tronowi bezpieczeństwo, a światu nadzieia trwałego pokoju.

Zniknęła ta nadzieja, nanowo walczyć musimy. Człowieka, który przez 10 lat niesłychanemi nieszczęściami obarczał ludy, zdradziecki spisek powrócił do *Francyi*. Przerażony lud, nie mógł się oprzeć jego stronnikom; zrzeczenie się tronu, chociaż ie, mając nawet znaczną siłę wojskową przy sobie, oświadczył bydź dobrowolną ofiarą dla szczęścia i pomysłności *Francyi*, równie on za nic ma, jak wszelkie inne układy; stawa na czele wiarolomnych żołnierzy, chcących uwiecznić wojnę; *Europa* nanowo jest zagrożona; nie chce ona cierpieć na tronie *Francyi* człowieka, który ogłosił powszechne panowanie za cel zawsze wznawianych wojen, który świat moralny zniszczył przez ciągłe łamanie słowa, a tak za spokojny sposób myślenia, żadney nie może dać rękoyami.

Nanowo więc do walki! *Francya* sama potrzebuje naszej pomocy, a cała *Europa* jest z nami sprzymierzona. Z waszymi dawnymi towarzyszami zwycięstwa połączeni, wzmocnieni przez nowych towarzyszy broni, spieszcie waleczni *Prusacy!* ze mną, z *Xiążętami* domu moiego, z wodzami, którzy was do zwycięstw prowadzili, do nowej, konieczney i sprawiedliwej walki! Słuszność sprawy, za którą walczymy zapewnia nam zwycięstwo.

Nakazałem powszechne uzbroienie się we wszystkich państwach moich, w dopełnieniu urzędzenia moiego z dnia 3 sierpnia 1814 roku. Wojsko stojące ma bydź uzupełnione, oddziały ochotniczych strzelców utworzone, milicya zwołana.

Młodzież ukształconych stanów, w skończonym 20 roku, ma wolny wybor albo weyść w milicyą pierwszego wezwania; albo do korpusów strzelców stojącego wojska: Każdy młodzieniec, po skończonym 17 roku i przy dostateczney sile ciała, może weyść do wojska podług własnego wyboru.

Wydaię wtey mierze oddzielne urządzenie względem tworzenia pojedynczych korpusów i milicyi, właściwa władza wyda w każdej prowincyi stosowne obwieszczenia.

Tak więc uzbroieni z całą *Europą*, stawamy jeszcze raz w szrankach przeciw *Napoleonowi Bonapartemu* i jego stronnikom. Idźmy w imie Boga za spokojność świata, za porządek i moralność, za Króla i Oyczyznę! w *Wiedniu* d. 7 kwietnia 1815.

(podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*

A N G L I A

Gazeta *Courier de Londres*, umieściła z *Londynu* pod d. 11 kwietnia: „Jenerał Major *G. Townsbend Walker* mianowany został Namieśnikiem Gubernatorem wyspy *Grenady*, na miejscu zmarłego *P. Stuart.*

Rząd w sobotę otrzymał depesze od Lorda Wellingtona, który d. 5 do Bruzelli przybył, i od Jenerała Clinton, dowodzącego wojskami angielskimi w okolicach Ath. Liczba tych wojsk jest 30,000 ludzi — Tegoż dnia przybył goniec Stanu z Wiednia, który wyjechał z tamąd we dwa dni po wyjeździe z tej stolicy Xcia Wellingtona — Lord Castlereagh miał wczora bardzo długą audyencyą u Xcia Rejenta — Xzę Orleans oddał wczora wizytę Xciu Rejentowi w Carltonhuse. — Admiralicją wydała rozkazy, ile można nuyprędzey, postawić znowu telegrafy w różnych kierunkach — Ciagle jeszcze, z wielkém pośpiechem, wojsko i amunicyą zabierają na okręty w Douvres i Harwich, 16 regiment jazdy dzisiaj w Douvres siedzi — W sobotę przybył do Londynu goniec francuzki. Wsiadł on w Déal: rozumieją, że to jest ten sam, który przed kilką dniami z Douvres do Calais był odprawiony. Przywiózł on depesze Caulincoura do Lorda Castlereagh i do Hrabiego Lachatre. Mówią, iż ostatnie z tych depesz zawiera rozkaz do posła, iżby do Francyi powracał; nominacyą P. Rayneval na sprawującego interessa, i potwierdzenie konsulów francuzkich, teraz będących w Brytanii W. i Irlandyi. O depeszach, przysłanych do ministra spraw zewnętrznych, mówią, iż mają zawierać: propozycyę pokoju, które, podług powszechnego rozumienia, mają być podobne do uczynionych wszystkim innym mocarstwóm. Doniesiono o nich Xciemu Rejentowi, który tegoż dnia odprawił radę gabinetową w biurze spraw zewnętrznych. — Czytano w Lloyds przybite doniesienie następujące: „Okręt francuzki, l'Amable Esther, który z Bordeaux do Dunkierki idąc przez fregatę Erydann, dowództwa kapitana Prescott, zabrany i do Plymouth był zaprowadzony, został uwolniony i do swego wypłynął przeznaczenia. Constance, z Gwadalupy do Havre płynąc, wszedł do Swansee, w sobotę wyszedł do miejsca swego przeznaczenia. — Odebrano wczora listy z Ameryki pod d. 15 marca. Donoszą w nich, że wojska angielskie atakowały twierdzę Mobile, a to przed odebraniem wiadomości o zawarciu pokoju, i że ją zdobyły: obie strony wielką poniosły stratę.

WŁOCHY.

W gazecie Courier de Londres, czytamy z Rzymu pod dniem 18 marca: „Kardynał Consalvi dał nie dawno wielki przykład mocy wolnych wyobrażeń i skutków postępu oświecenia. Podawał on Oyca s. plan powszechny tolerancyi wszystkich wyznań, i zniesienie świętęj inkwizycyi. Pokazuje się jeszcze, że prałat ten, widząc nie pomyslny kierunek doczesnych interessów Oyca s., doradzał mu, zaniechać systematu poszukiwania, którego się dotąd trzymano, i przestać na terazniejszych swych posiadłościach.

HISZPANIA.

Gazeta londyńska, Courier de Londres, donosi z Barcelony pod dniem 15 marca: „Zawczora mieliśmy dzień okropny. Roczniaki naszego miasta zapisały strasliwą jego pamięć. Zrana kupy podeyrzanych ludzi, przebiegając ulice, okropné wydawały krzyki. Wnet się rozpoczęła rzeź i rabunek. D. 11, na skutek rozkazów rządowych, familie francuzkie opuściły miasto, w celu wyniesienia się z hiszpańskięj ziemi. Motloch pospólstwa około 50 zamordował ofiar: nie wiadoma jeszcze liczba zrabowanych domów. Kilku nastu więzy jest w liczbie zamordowanych. Kommissarz królewski, półkownik Velarde, pugnałem przebity został. Sam on nie uszedł sieci, którą zastawił: ponieważ w rozruchu tym nie można nie widzieć ukrytey ręki rządowey.

FRANCYA.

Czytamy w gazecie wiedeńskiej Oesterreichischer Beobachter; Gazeta genuenska z dnia 5 t. m., którą wiasnie w tej chwili przez nadzwyczajną otrzymujemy drogę, zawiera co następuje: „Naynowsze otrzymane wiadomości z Frowancyi donoszą, że tam ciagle jeszcze biała chorągiew powiewa; że armia królewska pod naczelnem dowództwem Xiążęcia Angouleme co dzień się powiększa,

i że jey awangarda pod rozkazami Jenerała Ernouff wojsko Bonapartego, którym Jenerał Debelle przewodniczył, pod Montelimart pobita i jednę harmatę odebrała. Xiążę Angouleme przeniósł główną kwaterę swoię do Montelimart, i zebrał już do 30,000 ludzi. Marszałek Massena przykładem swoim dodaie nowęj dzielności duchowi Rojalistów w południowych prowincyach.

W tejże gazecie czytamy: „Podług wiadomości z Turynu pod 9 t. m., przybył do tego miasta Adjutant Xiącia Angouleme, który przywiózł tę wiadomość, iż wojska królewskie, składające się z wojsk liniowych i gwardy narodowych, połączone pod dowództwem pomienionego Xiążęcia, co dzień się powiększają, i że prosto idą do Lyonu. Całe to wojsko, a szczególnięj gwardye narodowe, naywyższym zapalem są ożywione. Wojsko królewskie przeszło było przez Rodan pod Pont St. Esprit.

Pismo jedno z Lyonu pod d. 5 t. m. oznajmuje, że wojsko królewskie, które się codziennie powiększało, postępuje przez Grenoble, Valence i Le Puy. Przedpocztę korpusu, który się przez Valence naprzód był posunął, d. 4 weszły do Vienne. Lyon był ogłoszony w stanie oblężenia, i czyniono przygotowanie do zatarassowania mostów na Rodanie. Podług pogłoski, Massena d. 25 marca wieczorem o godzinie 4tęj rozstrzelany został. Marszałek Gouvion St. Cyr (który jak wiadomo okazał się naywierniejszym dla Króla w Orleonie) miał przebrany, przez Lyon do królewskiego wojska przybyć.

W liście otrzymaném z Genewy czytamy: „Oczekujemy co chwila wiadomości o weyściu wojsk królewskich do Lyonu i Grenoble. W Lyonie podczas wysyłania tej wiadomości panowała nayokropniejsza niespokoyność. Jenerał Dessaix, który tam dowodzi, nie mogąc nakłonić obywateli, nazgromadzał naypodlejszey tłuszczy do wykonywania swoich planów; widziano na ulicach trójkolorowe i białe kokardy, i czerwone czapki. Każdy człowiek starał się, majątek swój jak naylepięj schronić.

Gazeta Korrespondenta hamburskiego, donosi z Paryża pod 8 kwietnia: „Jeszcze pod 25 marca wydał Napoléon następujący wyrok: Art: 1.) Prawa zgromadzeń narodowych, tyczące się familii Burbonów, w całej swęj rozciągłości wykonywać się mają. Członkowie téj familii, którzyby się znajdowali na ziemi państwa francuzkiego, mają być przed trybunałem stawieni i podług tych praw sądzeni. 2.) Ci, którzy za rządów Ludwika Stanisława Xawerego, Hrabiego Lille, urzędy ministeryalne przyjęli, jakoteż ci, którzy do jego wojskowego i cywilnego domu, albo do domów xiążąt jego familii należeli, mają się oddalić o 30 mil francuzkich (lieu) od dobrego miasta naszego Paryża. Toż samo ma się rozumieć o naczelnikach i oficerach wszystkich kup zebranych na wywołanie rządu cesarskiego, jako też wszystkich, którzy należeli do band szuańskich. 3.) W powyższym artykule objęte osoby, jeżeliby się chciały utrzymać, mają wykonać prawem przepisana przysięgę. W przypadku odmówienia tego, mają zostawać pod władzą policyi i w potrzebie takie przeciwko nim użyte będą środki, jakich dobro państwa wymagać będzie.

Wyrok pod dniem 4 t. m., zawiera co następuje: „Wszyscy cywilni i wojskowi urzędnicy i ajenci, którzy do zbroynego kupienia się w departamentach południowych należeli, mają podlegać art: 91 i 93 księgi kryminalnéj, jeżeliby w przeciągu ośmiu dni od ogłoszenia niniejszego wyroku, kup wspomnianych nie opuścili.

Przez wyrok pod d. 6 kwietnia zalecono utworzenie nadzwyczajnéj kassy, do której mają wpływać dochody nie objęte w budżecie (które w roku 1814 i 1815 na listę cywilną użyte były miały, i połowa z nich przeznaczona się na wspomnienie mieszkańców

Alzacji, Lotaryngii i Szampanii, przez wojnę z ubożonych; a druga połowa na wynagrodzenie w części ujętych dochodów uposażeń wojskowych.

Napoléon byłych senatorów Roederer i Colchen, radcę stanu Thibaudeau i dwie inne osoby mianował kommissarzami do różnych departamentów. — Jenerał porucznik Mathieu, na rozkaz ministra wojny, do Tuluzy wysłany. — Marszałek Macdonald na własne żądanie uwolnienie ze służby otrzymał. — Na obrady zgromadzenia majowego pola, będzie zbudowana sala, 20,000 ludzi obymować mająca. — Jenerał Decaen, który przed Jeneralem Clauzel w Bordeaux dowodził, do Paryża przybył; a Marszałek Suchet do Lyonu wyjechał. — W Paryżu wychodzi teraz nowy Dziennik, pod tytułem Lilia, z którego wyiątki umieszczone są w Journal de l'Empire, gdzie między innymi czytamy: „Sprzymierzem 15 marca drugą deklaracją w Wiedniu wydali, w której oświadczają, iż oni wyprawę swoją natychmiast strzymają, jak tylko Bonaparté im będzie wydany; wszyscy oficerowie, którzy wierność królowi poprzysięgli, a teraz do Bonapartego przeszli, mają być imani i gardłem karani &c. W ogólności dziennik ten na stronę królewską jest pisany.”

Tenże Korrespondent donosi z Paryża pod 11 kwietnia: „Minister spraw wewnętrznych wydał list o kolny do wszystkich posłów, ministrów, i agentów francuzkich za granicą będących; listu tego brzmienie jest następujące: „W całej przestrzeni państwa największa panuje spokojność. Wielka odmiana była dziełem dnia jednego. Urzędowanie, od rządu królewskiego WP. powierzone, ustaje, ja zaś wprędce oczekuję rozkazów Cesarskich do upoważnienia nowych poselstw. Powinienes WP. niezwłocznie trójkolorową wziąć kokardę, którą również przypiąć powinni i wszyscy Francuzi przy WP. będący. Jeżeli w momencie opuszczenia dworu, przy którym WP. zostajesz, zdarzy się WP. okoliczność mówienia z ministrem stosunków zewnętrznych, uwiadomisz go WP. że nic pożądanego dla Cesarza nie jest, jako utrzymanie pokoju; iż zrzeka się wszystkich zamysłów wielkości, które kiedykolwiek mógł sobie tworzyć; i że systemat jego gabinetu również, jako i wszystkich stosunków, na innych zupełnie teraz opiera się zasadach.

podpisano Caulincourt Xżę Wicencyi.

Mówią o nominacyi 6 nowych marszałków, wymieniają Jeneraków Bertrand, Drouot, d' Erlon, Belliard, i Gerrard. — W Hiszpanii 12,000 ludzi ku Pireneom wysłano. — Monitor teraz zawiera urządzenie królewskie, pod d. 18. grudnia 1814, przez które na wszystkie dobra familii Bonapartego sekwestr włożono. — Dnia 9go, 10,000 ludzi na wozach do Lionu przybyło: ale, piszą gazety nasze, że już one nie były potrzebne, gdyż w Lionie samym 9,000 gwardyi uzbrojonych było. — Dnia 4go 3 regimenta wyszły z Paryża przez Lille do miéysc, na kwatery dla siebie przeznaczonych. — Dnia 9go odprawił Bonaparté rewiią 20 regimentów jazdy i piechoty. Woyska te przyszły z Orleanu i od lewego brzegu Loary. Officerowie i żołnierze po rewii go otoczyli, a on uwiadomił ich, że chorągiew trójkolorowa zatknięta jest w Touluzie w Montpellier i w całej południowey Francyi; w Perpignan nie usłuchano rozkazu Xięcia Angouleme, iż by to miéysce Hiszpanom było wydane, w samy Marsylii tylko powiéwa chorągiew biała. Niechcemy, mówił dalej Bonaparté, mieszać się do spraw innych narodów, ale też nie pozwolimy, ażeby się do naszych mieszały, albo tak postępowano z nami, jak z Genuą i z Genewą. Nie pierwíey jak na majowym polu oddadzą się na powrót woyskom orły, &c. — Jenerał Delaborde pierwszy dnia 4. terażniejszego miesiąca, zatknął chorągiew trójkolorową w Touluzie. P. Vitrolles kommissarz królewski, aresztowany został; Jenerał Damas, do Hiszpanii zemknął. Marszałek Perignán z Tuluzy do tegoż udał się kraiu. — Xiąże Eslingen był w Marsylii. Zdawał się do niczego nie mieszać, również jak i regimenta piechoty pod rozkazami jego będące. Xiąże Angouleme był także w Toulonie. Z nim byli Jenerałowie Ernoulf, Monnier i Daultonne. — Dawniejszy naczelnik Szuanów, Frotté do Jersey popłynął. — P.

Dawid, malarz nadworny, mianowany jest kommandantem legii honorowey. 4 regimenta szwajcarskie, które w francuzkiéy były służbie, rozwiązane zostały. Żołnierze mogą powracać do domu albo zaciągać się do regimentu, który się nowo formować będzie. — Powołani są wszyscy podoficerowie i żołnierze, którzy woysko opuścili. — Ma się uformować 6 regimentów tiraliérów i 6 regimentów wołtyżérów nowéy gwardyi cesarskiéy; 12scie tych regimentów w Paryżu formować się będzie. — Woysko północne wynosić ma 60,000 ludzi. — Woyska, których Bonaparté zawczoray rewiią odbywał, już po więkšey części wyruszyły do miéysc sobie przeznaczonych. — Gwardye nadbrzeżne są przywrócone. — W Ankonie wylądowanie Bonapartego obchodzono wystrzałami z dział, a wieczorem miasto było oświecone. — Poczta z Marsylii regularnie teraz przychodzi. — Gazeta francuzka zbiera pogłoskę o zaszyłych rozruchach w Madrycie. — Z Bordaux wiele obywateli emigrowało. — Kardynałowie Fesch i Maury w Rzymie się znajdują. — Xiężna Angouleme do St. Sebastian (w Biskaii) popłynęła.

Gazeta berlińska, umieściła następujące wiadomości z Francyi, dochodzące do dnia 12 kwietnia: Monitor pod d. 11 zawiera, co następuje: Chorągiew trójkolorowa powiéwa dziś podobno na całej przestrzeni państwa francuzkiego, również, jak w Antibes i Marsylii. Jak tylko urzędowe wiadomości o tém nadejdą, dadzą się słyszeć odgłosy dział z Paryża, twierdz, i pobrzeżów, dla obwieszczenia końca niezgód naszych.

14 Regiment strzelców, który się przy Xięciu Angouleme znajdował, przypiął trójkolorową kokardę. Podobnież uczynił 10 regiment piechoty liniowej i przeszedł do Jenerala Piré. Jenerał Grouchy d. 8 był w Valence, a Jenerał Piré przed bramami Avignon.

Telegraficzne doniesienia Jenerala Grouchy z Montelimart, d. 9 kwietnia o godzinie 9 z rana: „Usiłowanie Xięcia Angouleme koniec swój wzięło. Chorągiew trójkolorowa powiéwa w całej południowey Francyi. Xiąże Angouleme, od woyska mojego, którego przedpoczty Douzerre trzymają, natarczywie ścigany, a z tyłu przez Jenerala Gilly i gwardye narodowe z Delfinatu grożony, kapitulował. Gdy go opuścili wszystkie woyska liniowe, zostało przy nim tylko 1,500 ochotników z Marsylii i 6 dział. Pod bezpieczną eskortą udaje się on do Cette, zkąd do Hiszpanii popłynie.”

We Francyi rozszerzają teraz pogłoski, że Napoléon złoży cesarską godność, i każe siebie mianować pierwszym Konsulem; dwóma zaś drugimi będą Carnot i Lebrun.

Wyrokiem d. 8 t. m., przepisana została forma przysięgi: „przysięgam posłuszeństwo dla konstytucyi państwa i wierność Cesarzowi.”

Wyrok d. 10 t. m., przepiśnie nową organizacją gwardyi narodowey, i szczegóły jéy przeznaczenia. Wszyscy Francuzi od lat 20 do 60 obowiązani są do służby w gwardyi narodowey. Z klasy od lat 20 do 40 brani będą do grenadyérów i strzelców. Gwardye narodowe dzielą się na bataliony, każdy z nich ma 6 kompanii, między któremi jedna kompaniia grenadyérów i strzelców. Każda kompaniia ma 100 ludzi. Bataliony jednéy podprefektury składają razem jednę legiją. Z kompanii grenadyérkich i strzeleckich, mogą być w potrzebie uformowane oddzielne bataliony, po 6 kompanii mające, (3 z każdego gatunku broni). Półkowników legii i szefów batalionowych Cesarz mianuje.

Drugim wyrokiem oddaie pod rozrządzenie ministra wojny 204 bataliony grenadyérów i strzelców gwardyi narodowey, z 2, 3, 5, 6, 7, i 10. dywizyi wojskowey, dla osadzenia niemi twierdz i miéysc warownych w pomienionych dywizyach. (Dywizye te rozciągają się od Calais do Antibes wzdłuż granic.)

Trzeci wyrok nadaje prawo być uzbrojonym każdemu zapisanemu do gwardyi, a placącemu podatku rocznego 50 fr., z obowiązkiem sprawienia sobie karabina, bagneta, ładownicy, &c.

OGŁOSZENIE

z Imperatorskiego Sierockiego Domu Sankt Petersburga Onieknioze Rada, z przyczyny zbliżającego się terminu kontraktowi zawartemu, z Kontrahentami utrzymującymi karty na następujące cztery lata, zaczynając od 1go aprila terażniejszego 1815go do dnia 1go aprila 1819 roku. Uwiadamia Publiczność.

Na fundamencie 1go punktu tego Kontraktu, zostawie się wolność przedaży kart samym tylko Kontrahentom, również polskich jak i wszelkich innych, jakie tylko w których prowincjach są w używaniu, nie podwyższając ceny, a tylko stosując się do ich gatunku.

Podług 2go punktu, mają ciż Kontrahenci utrzymać karty we 3ch gatunkach stosownie do danych prob, z któryh pierwszy gatunek ma być najlepszy, drugi złożony z lepszych kart wybrakowanych a niżej od pierwszego gatunku i trzeci już z używanych. Przedawane one mają być równie w obu Stolicach, jako też w Guberniach i Powiatach ogółem i częściami. Z gatunku 1go tuzin po rubli 8. jedno zaś talia po kopiejek 66 i dwie trzecie; 2go tuzin po rubli 6 i kopiejek 40, talia po kopiejek 53 i jedna trzecia; 3go tuzin po rubli 4, talia po kop. 33 i jedna trzecia — w Guberniach zaś Tomskiej, Tobolskiej i Irkudzkiej: 1go gatunku tuzin jeden ma być przedawany po rubli 9, talia jedna 75 kop.; 2go tuzin po rubli 7 kop. 45 i pięć siódmych, talia po kop. 62 i jedna siódma i 3go tuzin po 5 rubli kop. 65 i pięć siódmych, talia po 47 i jedna siódma kop. nie więcej; tanię od wyrażonej ceny przedać nie zabrania się, prócz tylko w ostatnich sześciu miesiącach przed ukączeniem ich kontraktu, w których są obowiązani tanię od wspomnionęj ceny kart nie przedać, gdyby przez to nie był przeszkodą następującym po nich Kontrahentom i nie naraził ich na poniesienie straty i szkody, a jeżeliby się okazało iż oni sami, lub ich plenipotentów w ostatnich tych sześciu miesiącach przedać karty tanię od położonej ceny, tedy będą odpowiedzialni, z winne, go zaś użyższe się sztrofu za każdy tuzin przedać przedać po rubli 5 na rzecz funduszu dla sierot przeznaczonęgo; każdego bowiem gatunku kart, ciż Kontrahenci powinni mieć w zapasie znaczną ilość, aby z niedostatkami onych wszystkie Gubernie nie doznawały niewygody — Dla zabezpieczenia zaś sporom mogącym zachodzić z niejednostajnych gatunków kart, do Policji wszystkich miast mają być przesłane każdego gatunku po jedną tali pod pieczęcią Rady.

W tym punkcie postanowiono, że w każdym miesiącu i wszelka Zwierzchność powinna, odkrywając gdziekolwiek karty bez znoków i stępla przedać lub używać, jakiego bądź gatunku, uznawać bez wyjątku za zabronione, a z fabrykantami ich i przedać postępować wedle powyższego 1go punktu.

Jeżeli kto z Kontrahentów, ich Plenipotentów, lub Kommissantów, a nareszcie i z obcych, obaczy lub się dowie o przywozie lub przedaży obcych kart choćby te były z fałszywymi stęplami, albo odkryje fabrykę ich sekretną i nie dozwoloną, albo też przedać już używanych, ma natychmiast o tem uwiadomić w mieście Horodniczego, a w Powiecie Ziemskiego Kommissarza lub niższy Ziemski Sąd, którzy są obowiązani natychmiast nie dając czasu do ukrycia się przestępstwa, wyaleść winnych, wiele zakazanych lub fałszywych kart znaleźć, zabrać, nożyćnie examen z winnego w przytomności jednego Kontrahenta lub od nich umowianego, a jeśli się okaże być winnym, tedy przygotowane do robienia kart materiały, instrumenta i karty zabrać, nad to zaś winnego ukarać penami, i jaka ilość kart się znajdzie, użyć za każdy tuzin po rubli 24, z której summy połowę przysłać do funduszu przeznaczonęgo dla Sierot, drugą zaś oddawać donosićelowi, choćby ten był z liczby samych Kontrahentów, Kommissantów, od nich umocowanych i Gzelów, a karty, materiały i instrumenta po zakończeniu śledztwa oddane być powinny Kontrahentom lub ich plenipotentom bez płatnie na ichże zysk w nagrodę szkod i strat im poczynionych z przedaży fałszywych kart i onych fabrykacji.

Zgodno Gubernski Sekretarz Pietraszewski,

5 Ostrzeżenie dla wszystkich w ogólności Kredytorów zeszłego Józefa Wojewody Nowogrodzkiego Oyca, i Xawerego Jenerała wojsk Polskich syna Hrabiów Niesiołowskich.

Też same usiłowania, które podczas niebytności w Kraiu Jenerała Niesiołowskiego dążyły na zawikłanie jego fortuny, i na zgubę zasłużonęgo w Kraiu Domu; też same usiłowania skłoniły i teraz kilka Osob wygodnemi zastawami przez Administracyjną opiekę opatrzonych, iż oni pomimo wprowadzoną ieszcze w roku przeszłym tak z niemi, iako i ze wszystkimi wogulności Kredytorami do Sądu Głównego Wileńskiego, przez samego Aktora Sprawę, zapisali teraz na niego w Departamencie Grodzieńskim zmnówną, podstępna, i Ewokacyjną kondemnację, przy której sami dla siebie z cudzey fortuny, zadyktowali Exdywizyą z

warunkiem iednak; ażeby zastawy przez Administracyją porozdawane w żadn sposob na wieczne czasy tykanemi nie były — Niema potrzeby tłumaczyć, że Kondemnata którą sama strona dla siebie i podług swoich widokow zapisuje, od początku prawodawstwa nie była nigdy aż dotąd żadnym stanowiącym i obowiązującym wyrokiem: podstępnie zaś i Ewokacyjnę zapisana, siera karę na tych którzy ją otrzymali — Lecz gdy Adwokat Sądu Głłgo Departamentu Grodzieńskiego W. JP. Franciszek Pietraszewski przez Awizacyą w Dodatku do Gazety Kuryera w Nrze 29. umieszczoną tę podstepną Kondemnata nazywa Dekretem Exdywizyą na Majątek Niesiołowskich przeznaczającymi, i zwołuje Kredytorów do zebrania się na dzień 1. Junia do Woronczy: Przeto czyni się niniejsze Publiczne ostrzeżenie, dla wszystkich wogulności tak zeszłego Józefa Wojewody Nowogrodzkiego Oyca, iako i Xawerego Generała Wojsk Polch Syna, Hrabiów Niesiołowskich Kredytorów, żeby prezeń wyrażona Awizacyą zwiędzionemi nie byli; i że Sąd Główny Wileński przez postanowienie swoje na dniu 9. bieżącego Miesiąca Apryla zasła, nie tylko iż rekwirowanych przez Departament Grodzieński Członkow do wykonania tey minemancy przy Kondemnacie zapisanej Exdywizyji mienaznaczył; lecz przeciwnie rozpoznanie i decyzyą w rzeczy przez samego Aktora Hrabięgo Niesiołowskiego ze wszystkimi Kredytorami do tegoż Sądu od roku przeszłego już wprowadzonej, za przywołaniem z porządku wyniesionych Aktoratów uczynić zadeklarował — Takie postanowienie Sądu Głównego Wileńskiego o którym Departament Grodzieński został już uwiadomiony dostateczną jest odpowiedzią na Awizacyą Adwokata Departamentu Grodzieńskiego W. JP. Pietraszewskiego, a zatem wszyscy wogulności Kredytorowie Niesiołowskich w Roku ieszcze przeszłym pozwami przed Sąd Główny Wileński adcytowani, będąc o prawdziwym stanie rzeczy teraz uwiadomieni, zechcą mieć pilność w stawianiu do rozprawy przed Sądem Głównym Wileńskim za przywołaniem z porządku Regestru Remmissyjnego, i Aktoratów w nim pomieszczonych — Takowe Ostrzeżenie iako umocowany podpisuje

Kotwicz Adw: S. GH

3 Oświadczenie imieniem WW JPP. Stanisława Porucznika wojsk byłych Polch, i Szymona braci Gaseckich, przeciwko W JP. Marciniowi Chalewińskiemu Staroście: iż gdy tenże W JP. Chalewiński ma zamiar wchodzić o przedaż schedy Sukcesyjnę w Dobrach Czabiszkach w Pttcie Wileńskim i w innych sytuowanych, po zeszłej Szwykowskię z Gaseckich Skarbinkowey, na małoletnięgo Jęgo syna Juliana Chalewińskiego zesła z Gaseckich wprzód Mikuliczowiu post Chalewińską siostrę rodzoną Oświadczyjących się spłodzone przypadający. — Oświadczyjący się niniejszym oświadczeniem ostrzegają każdego; komukolwiek zaproponowane będzie nabyć takowey schedy; że wtey mierze jakikolwiek opisy Starostry Chalewińskiego, żadnego waloru mieć nie mogą pod nieletność aktora Juliana Chalewińskiego, tym więcej bez prawnego na to przystąpienia za strony Oświadczyjących się jako prawych Dziecióów i najbliższych krewnych. Nad to gdy W. Marcin Chalewiński Sta znaczną do siebie wzięwszy sumnę wnioskową i wyprawną ruchomości po zeszłej Zenie swojej, żadnym dotąd Zapisem tego nie ubezpieczył — O co Oświadczyjący się w udzielonym porządku popierać będą proces, to tym bardziej jako na wyraźną krzywdę syna małoletnięgo działający, nie może stanowić względem wyhycia, ile Dzieciństwa schedy sukcesyjnę W. Szwykowskię respective Oyca Oświadczyjących się, przez którego głowę takowa Sukcesyja spadku, jako więc w Dobrach czystych Dzieciństwo dla Oświadczyjących się, a szacunek tylko czwartę części na rzecz nieletnięgo Juliana Chalewińskiego należy — Ktoby zatem pomimo ostrzeżenie wszedł w nabyć, i gdyby opłacił W. Staroście Chalewińskiemu pieniądze, w nabyć, i szkodę, gdyż Oświadczyjący się mają zrobić na własną utratę i szkodę, gdyż Oświadczyjący się mają najblizsze prawo dbać o całość własności nieletnięgo Chalewińskiego, jako się temu po zeszłej Jęgo Matce a rodzonej siostrze Oświadczyjących się przynależy, nie postąpią w possessyją dla nabywcy schedy w Dobrach, które Dzieciństwo iak się obawilo Oświadczyjącym się należy, niemniej bez prawnego ubezpieczenia i ewikcyi, tak na wziętą sumnę wnioskową i ruchomość wyprawną, jako też i na walor takowey schedy, jakoby summa z szacunku onęj wypadła, ani W. Chalewińskiemu ani nabywcy nie wydadzą. — Takowe Oświadczenie podpisujemy. Stanisław Gasecki Por: b. wojsk Polch; Szymon Gasecki Sędzia Gro